

Sygn. akt **VII Ga 20/15**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 20 lutego 2015 roku**

Sąd Okręgowy w Białymstoku VII Wydział Gospodarczy

w składzie:

**Przewodniczący: SSO Katarzyna Topczewska**

**Sędziowie: SO Leszek Ciulkin**

**SR del. Beata Gnatowska (spr.)**

**Protokolant:** Krzysztof Kruglicz

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2015 roku w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. W.**

przeciwko **E. Z.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez **pozwana**

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 18 listopada 2014 roku, sygn. akt VIII GC 7/14

I. Prostuje oznaczenie punktów zaskarżonego wyroku, w ten sposób, że pkt II dotyczący kosztów procesu, oznacza jako pkt. III, pkt III jako pkt IV, zaś pkt IV jako V.

II. Oddala apelację.

III. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.200,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

**Sygn. akt VII Ga 20/15**

## UZASADNIENIE

**Powód** - A. W. wniósł o zasądzenie od pozwanej E. Z. kwoty 35.674,36 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 23.05.2013 roku oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Wskazał, iż przyjął zlecenie przewozu 19.450 kg jabłek od (...) sp. z o.o. w S., którego wykonanie zlecił pozwanej. W trakcie wykonywania przewozu zespół pojazdów, którymi przewożone były jabłka, uległ wypadkowi, co skutkowało zniszczeniem części towaru oraz obniżeniem wartości pozostałej części. Odbiorca przesyłki zutylizował jabłka, a poniesionymi kosztami obciążył sprzedawcę (... Sp. z o.o. w S.). Ten z kolei obciążył odpowiedzialnością powoda

jako przewoźnika umownego. Powód dochodził od pozwanej zapłaty poniesionych kosztów naprawienia szkody, gdyż zdarzenie wywołujące szkodę miało miejsce w trakcie faktycznego wykonywania przewozu przez pozwaną.

W dniu 6.12.2014 roku Sąd Rejonowy w Białymstoku wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w sprawie o sygn. akt VIII GNc 4607/14, w którym uwzględnił żądanie pozwu w całości.

**Pozwana** wniosła sprzeciw od nakazu zapłaty, wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Wskazała na brak legitymacji czynnej powoda, który w ocenie pozwanej zajmował pozycję spedytora i mógł uchylić się od odpowiedzialności wobec (...) sp. z o. o. w S.. Stała na stanowisku, że towar został faktycznie odebrany i sprzedany przez (...), a w związku z tym dokumenty o utylizacji nie polegają na prawdzie. Krytycznie odniosła się też do sprawozdania z kontroli z dnia 18 marca 2013 r. Zdaniem pozwanej wobec braku specyfikacji złożonego zamówienia nie można jednoznacznie przyjąć jakości i ilości towaru zamówionego, a zatem niemożliwe jest ustalenie zakresu rzeczywiście poniesionej szkody.

Ponadto podniosła zarzut potrącenia wierzytelności powoda z wierzytelnością pozwanej z tytułu wynagrodzenia za wykonaną usługę przewozu do kwoty 12.337,01 zł.

**Sąd Rejonowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 18 listopada 2014 r.** uwzględnił powództwo do kwoty 33.155,08 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 maja 2013 r. do dnia zapłaty, oddalając je w pozostałym zakresie, rozstrzygając jednocześnie o kosztach procesu stosownie do zasady odpowiedzialności za wynik sprawy.

Sąd Rejonowy ustalił, iż powód przyjął od (...) sp. z o.o. w S. zlecenie przewozu 19,5 tony jabłek z miejscowości G. w Polsce do N. N. w Rosji. Powód powierzył wykonanie przewozu pozwanej (k. 11). W dniu 04.03.2013 roku pozwana podjęła ładunek (k. 12). W dniu 06.03.2013 roku na terytorium Białorusi miał miejsce wypadek (k. 15 – 16, 21 – 22), w wyniku którego doszło do zniszczenia naczepy pojazdu oraz części towaru (k. 32 – 33). Rozbita naczepa dotarła do Urzędu Celnego w S. w dniu 07.03.2013 roku, gdzie dokonano przeładunku towaru (k. 24 – 31). W dniu 13.03.2013 roku transport dotarł do Urzędu Celnego R. w obwodzie smoleńskim. Dopiero w dniu 14.03.2013 roku transport z jabłkami dotarł do odbiorcy (...) LTD (k. 23, 49 - 50). Sporządzono protokół reklamacyjny (k. 51 – 53).

W dniu 17.03.2013 roku cały transport jabłek został sprzedany L. M. za kwotę 500 Euro.

Poniesionymi kosztami odbiorca przesyłki obciążył sprzedawcę, tj. (...) sp. z o.o. w S. na podstawie zawartej umowy sprzedaży (k. 54 – 56). Z kolei (...) sp. z o.o. w S. obciążyła powoda jako przewoźnika umownego obowiązkiem naprawienia poniesionej szkody (k. 57 – 61). Powód zareklamował u pozwanej wykonaną przez nią usługę przewozu (k. 62 – 65) i wezwał do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem (k. 66).

Przy tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Rejonowy uznał, że powód był przewoźnikiem umownym dokonującym przewozu jabłek na zlecenie (...) sp. z o. o. w S., pozwana natomiast była kolejnym przewoźnikiem w sprawie. Zdaniem Sądu nie można przyjąć, iż powód zajmował pozycję spedytora w łączącej strony umowie. W niniejszej sprawie powód zobowiązał się wobec sprzedawcy jabłek – (...) sp. z o.o. w S. wyłącznie do dokonania przewozu towaru.

Wskazał, iż do zawartej przez strony umowy przewozu stosuje się przepisy Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) sporządzonej w G. dnia 19 maja 1956 roku (Dz. U. z 1962 roku, Nr 49, poz. 238 ze zm.). Konwencja CMR normując zasady odpowiedzialności przewoźnika za przesyłkę nie określa, kto jest legitymowany do dochodzenia odszkodowania - nadawca czy odbiorca. W związku z brakiem określenia osoby uprawnionej w Konwencji CMR konieczne jest sięgnięcie do prawa przewozowego. Prawo przewozowe wskazuje natomiast w art. 75 ust. 3 pkt 2 lit. b, iż roszczenia z tytułu uszkodzenia przesyłki przysługują nadawcy lub odbiorcy w zależności od tego, który z nich ma prawo rozporządzać przesyłką. O tym, kto ma prawo rozporządzać towarem na gruncie Konwencji CMR stanowi art. 12. Legitymacja do dochodzenia roszczeń unormowana jest, w ocenie Sądu I instancji, w sposób czysto formalny. Regulacja ta jednak odrywa się od praw osoby rzeczywiście poszkodowanej, jaką w niniejszej sprawie jest bezsprzecznie powód. Prawo do odszkodowania służy odbiorcy, gdy rzeczywiście poniósł

szkodę. Sąd Rejonowy uznał, że w niniejszej sprawie odbiorca nie poniósł szkody. To nadawca poniósł szkodę, ponieważ wysłał towar, za który nie otrzymał zapłaty ceny. Skierował swoje roszczenie do powoda – przewoźnika umownego. Powód w dalszej kolejności jest zatem uprawiony do dochodzenia zapłaty odszkodowania od dalszego przewoźnika w oparciu o przepisy Kodeksu cywilnego. Legitymacja powoda wynika zatem z art. 471 k.c.

Zdaniem Sądu Rejonowego nie można uznać, iż jednostronne wskazanie przez sprzedawcę w wystawionej fakturze warunków dostawy (...), Rosja (zgodnie z I. 2010)” (k. 212) jest wyrazem woli obydwu stron kontraktu. Faktura nie została podpisana przez nabywcę, nie została zatem zaakceptowana. Tym samym zawarte na niej treści pozostają wyłącznie oświadczeniem woli sprzedawcy, a nie umową obu stron, a co za tym idzie nie można uznać, iż strony umowy sprzedaży ( (...) sp. z o.o. w S. oraz (...) LTD) umówiły się, iż w transakcjach między nimi zastosowanie znajdą I..

Odnosząc się do wysokości szkody dochodzonej niniejszym pozwem, Sąd I instancji nie miał wątpliwości, iż jabłka po dotarciu na miejsce przeznaczenia z uwagi na swój stan nie zostały odebrane przez nabywcę. Bardzo duży rozmiar szkód w towarze potwierdziły zeznania świadka L. M. (k. 187 - 188), świadka K. B. (k. 169 – 170), świadka M. N. (k. 168), dowody z dokumentów: protokołu z wypadku, działania okoliczności siły wyższej lub innych okoliczności stojących na drodze do przewozu towarów pod procedurą celną w tranzycie celnym (k. 32), sprawozdanie z kontroli firmy (...), (...) (k. 44 - 46).

Sąd I instancji dał wiarę zeznaniom świadka L. M., która wyjaśniła, iż zakupiła cały transport jabłek, tj. ok. 19,5 tony za kwotę 500 Euro. Jego zadaniem, szereg dowodów w sprawie, w szczególności spójnych w tej kwestii zeznań świadków – kierowcy K. B., L. M., P. Z. (k. 172) wykazał, iż wszystkie jabłka nie podlegały utylizacji, lecz zostały odkupione. Niezależnie też, czy sprzedano 1 tonę jabłek za cenę 500 Euro, czy też za tę cenę sprzedano cały transport jabłek, nie ulega żadnej wątpliwości, iż przesyłka została znacznie uszkodzona w trakcie transportu. Z uwagi na wykazanie w postępowaniu, iż wszystkie jabłka, tj. blisko 19,5 tony zostały sprzedane, Sąd Rejonowy nie dał wiary przedstawionemu przez powoda dowodowi w postaci protokołu przyjęcia jabłek do utylizacji (k. 49). Roszczenie powoda o zasądzenie kosztów utylizacji zostało zatem nieudowodnione i tylko w tym zakresie powód przegrał proces.

Odnosząc się do złożonego przez pozwaną oświadczenia o potrąceniu, w ocenie Sądu Rejonowego było ono nieskuteczne. Zgodnie z art. 23 ust. 4 Konwencji CMR przewoźnik w przypadku zniszczenia lub uszkodzenia przesyłki zobowiązany jest zwrócić przewoźne. Fakt, iż w tracie przewozu miał miejsce wypadek, który spowodował znaczące obniżenie wartości jabłek nie był kwestionowany. Pozwana nie wykazała zatem podstawowej przesłanki niezbędnej do potrącenia wierzytelności – istnienia własnej wierzytelności względem powoda.

W konsekwencji Sąd I instancji uznał, iż roszczenie powoda jest w uzasadnione do wysokości 33.155,08 zł i orzekł jak w sentencji wyroku (pkt I wyroku). Sąd oddalił żądanie powoda w zakresie zwrotu kosztów utylizacji.

O odsetkach rozstrzygnął zgodnie z art. 481 § 1 i 2 k.c.

O kosztach procesu postanowił w myśl przepisów art. 100 k.p.c.

**Apelację** od powołanego wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku wniosła pozwana, zaskarżając go w części zasądzającej od niej na rzecz powoda kwotę 33.155,08 zł, a także zasądzającej od niej na rzecz powoda kwotę 5.027,52 zł tytułem kosztów procesu oraz w części nakazującej pobranie od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwoty 72,71 zł.

Wyrokowi zarzuciła naruszenie prawa procesowego, tj. art. 316 § 1, 328 § 2, 230, 231 i 233 k.p.c. w sposób podany w uzasadnieniu apelacji, a polegający w szczególności na zaniechaniu wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, w szczególności zlecenia spedycyjnego nr (...), listu przewozowego, tzw. „sprawki”, reklamacji z dnia 20 maja 2013 r., faktury (k-212), protokołu reklamacyjnego nr (...), sprawozdania z kontroli nr (...), rachunku sprzedaży towaru przez spółkę (...) oraz zeznań świadków, ze szczególnym uwzględnieniem zeznań L. M., które w istotnej części zostały przez Sąd pominięte.

Skutkiem tego naruszenia stały się dowolne ustalenia Sądu w zakresie statusu powoda w grupie uczestników handlu, praw i obowiązków tych uczestników, ewentualnej szkody, jej rodzaju i wysokości, a także odmowy odbioru towaru przez uprawnionego.

Mając zaś na względzie podstawę faktyczną powództwa pozwana poddała w wątpliwość, czy istota tej sprawy została rozpoznana. Nadto Sąd błędnie nie uwzględnił podniesionego w sprzeciwie zarzutu potrącenia.

Wyrokowi temu zarzuciła również naruszenie prawa materialnego, tj. art. 799 k.c., a także art. 17 ust. 1 i 2, 16 ust. 3 i 15 ust. 1, 6 ust. 2 pkt d, 25, 26 i 23 ust. 4 Konwencji CMR, przez ich nie zastosowanie, mimo zawartej w treści uzasadnienia wyroku konstatacji, że do zawartej przez strony umowy przewozu stosuje się przepisy Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów.

Podnosząc powyższe wniosła o zmianę wyroku w całości, oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu według przepisanych norm za obie instancje, z uwzględnieniem kosztów niezbędnych do celowej obrony podanych do protokołu rozprawy w dniu 5 listopada 2014 r., względnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Białymstoku do ponownego rozpoznania.

Wskazała, iż nie można zgodzić się z oceną Sądu, że powód posiadał status przewoźnika umownego. Trzeba w szczególności mieć tutaj na uwadze zawodowy charakter działalności wszystkich uczestników handlu. Nie tylko z treści cytowanego przez Sąd dokumentu „zlecenia spedycyjnego”, ocenionego wobec tego przez Sąd dowolnie, ale również pominiętej przez Sąd reklamacji z dnia 20 maja 2013 r., w której powód wprost określił się spedytorem: „(...) działając jako spedytor” i wyraźnie rozróżniając funkcje uczestników handlu, w tym zleceniodawcy i pozwanej, wynika, że powód intencjonalnie posiadał status spedytora. W konkluzji, podniesiony w sprzeciwie zarzut prawa uwolnienia się powoda od odpowiedzialności wobec spółki (...) zasługiwał na uwzględnienie na podstawie art. 799 k.c., jako że konwencja CMR ma zastosowanie tylko do umowy przewozu, a nie do pośrednika w transporcie, czyli spedytora.

Sąd zaniechał wszechstronnego rozważenia również dwóch innych, kluczowych dla prawidłowej oceny podniesionych w sprzeciwie zarzutów, dokumentów, mianowicie znajdującej się na k - 212 faktury (...) wystawionej przez spółkę (...) oraz protokołu reklamacyjnego nr (...) z dnia 25 marca 2013 r. sporządzonego przez (...) do tej faktury. W kontekście treści tego dokumentu nie można zgodzić się z oceną Sądu, że faktura skoro nie została podpisana przez nabywcę, to nie została przez niego zaakceptowana. Z taką oceną stoi w oczywistej sprzeczności treść protokołu reklamacyjnego nr (...) do tej faktury, w której odbiorca towaru, konkretnie na tą fakturę się powołuje, na dowód zawartej właśnie umowy. Warunki dostawy zostały zatem przez strony określone i zaakceptowane regułą (...), I. 2010, co oznacza przejście ryzyka uszkodzenia towaru na spółkę (...) i jej ewentualnie legitymację w sporze. Okoliczność ta nie była przez przeciwnika kwestionowana, co oznacza naruszenie przez Sąd art. 230 k.p.c., jak również art. 231 k.p.c., skoro fakt taki Sąd powinien był wyprowadzić z treści protokołu reklamacyjnego.

Wbrew również temu, co twierdzi Sąd w treści uzasadnienia rozmiar uszkodzenia towaru oraz jego stan w chwili podstawienia do dyspozycji spółce (...) był sporny (vide: pisma procesowe stron, przesłuchanie stron). Ustalenia Sądu dotyczące szkody i jej wysokości i w tym przypadku są absolutnie dowolne. Wydaje się jednoczenie, że kluczowym dla Sądu dowodem jest tzw. sprawozdanie z kontroli nr (...). Dokument ten jest nie tylko niewiarygodny z powodu podanych tam dat, co umknęło uwadze Sądu, jako że, jak wynika z jego treści, został sporządzony w dniu 18 marca 2013, a na podstawie zlecenia otrzymanego w dniu 20 marca 2013 r. (sic!), ale również stoi w sprzeczności z pominiętym przez Sąd protokołem sporządzonym przez funkcjonariusza policji (tzw. sprawka). Podobnie Sąd pominął niesporne między strony okoliczności podjęcia przez pozwaną działań w trybie 16 ust 3 i 15 ust 1 CMR zwalniających pozwaną od odpowiedzialności na podstawie art. 17 ust 2 CMR podniesionych w sprzeciwie. To wszystko stanowi to naruszenie przez Sąd art. 316 § 1 k.p.c.

Na marginesie zwrócił uwagę, że Sąd wbrew twierdzeniom podanym w pozwie ustalił, że spółka (...) odmówiła odbioru towaru (vide: str. 4 pozwu). Ustalenie to stoi w sprzeczności z innym ustaleniem Sądu, a mianowicie dotyczącym losu towaru, skoro ostatecznie towar został przecież, jak ustalił Sąd, w całości sprzedany przez spółkę (...). W konkluzji,

skoro wobec tego pozwana wykonała przewóz, a spółka (...) rozporządziła towarem w całości, jak ustalił Sąd, oznacza to, że spółka (...) ten towar odebrała, a podniesiony w sprzeciwie zarzut potrącenia zasługiwał na uwzględnienie.

Nie można zgodzić się również z oceną prawną podaną w treści uzasadnienia wyroku. Skoro, jak stwierdził Sąd, do zawartej z pozwaną umowy stosuje się przepisy Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR), to nie było powodu w okolicznościach sprawy do sięgania do przepisów Prawa przewozowego i KC skoro konwencja reguluje odpowiedzialność przewoźnika oraz określa sposób obliczania wysokości odszkodowania. W tym stanie rzeczy podane przez Sąd w uzasadnieniu wyroku podstawy prawne rozstrzygnięcia są błędne.

Co się tyczy stanu przesyłki w dacie jej przyjęcia do przewozu, jakkolwiek pozwana nie wniosła do listu przewozowego zastrzeżeń, domniemanie, o którym stanowi art. 9 ust 2 CMR obala chociażby powołane wyżej sprawozdanie z kontroli datowane na dzień 18 marca 2013 r. Zaistniały wobec tego przesłanki z art. 17 ust. 2 zwalniające pozwaną od odpowiedzialności.

Nadto z uwagi na treść art. 6 ust 2 pkt d, 25, 26 i 23 ust 4 CMR zakwestionować należy podane przez Sąd w uzasadnieniu wyroku podstawy składające się na wysokość odszkodowania i sposób jego obliczenia.

Mając na uwadze powyższe zakwestionować należy nie tylko odpowiedzialność pozwanej co do zasady, ale również wysokość zasądzonego odszkodowania. Stosownie do art. 25 ust 1 i 2 Konwencji CMR przewoźnik płaci kwotę, o którą obniżyła się wartość towaru, a odszkodowanie to oblicza się według wartości towaru w miejscu i okresie przyjęcia go do przewozu stosując art. 23 ust 2 Konwencji CMR. Podobnie, bo sprzecznie z Konwencją zostały wyliczone odsetki.

#### ***Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:***

Aby właściwie odnieść się do zarzutów apelacyjnych należało w pierwszej kolejności przeanalizować stosunek prawny łączący strony sporu.

Podstawowym zarzutem pozwanej było uznanie przez Sąd Rejonowy powoda za przewoźnika, a nie spedytora, co forsowała apelująca, wskazując na nazwę dokumentu "zlecenie spedycyjne", profesjonalizm firm oraz wykonywanie przez powoda w imieniu (...) sp. z o. o. czynności związanych z reklamacją wykonanego przewozu. Zajęte jednak w tej kwestii stanowisko Sądu Rejonowego należy uznać za prawidłowe. Odwołać się w tym miejscu należy zwłaszcza do zeznań świadka A. S. - przedstawiciela (...) sp. z o.o., który zeznał, że w firmie powoda zamówił transport w celu dostarczenia jabłek do Rosji (k.170). Ani on, ani też powód, nie wskazywali, by przewozowi towarzyszyły inne usługi związane z tym przewozem, zwłaszcza wysłanie, czy odbiór przesyłki (art. 794 § 1 k.c.), a są to przecież strony tego stosunku zobowiązaniowego. Podzielenie argumentacji pozwanej w tej kwestii doprowadziłoby do wniosku, że sami zainteresowani nie wiedzą na jaką usługę się umówili. Nazwa dokumentu "zlecenie spedycyjne", w kontekście okoliczności, w których zostało złożone oświadczenie woli, nie pozwala na zakwalifikowanie umowy jako spedycji, na podstawie używanego bezkrytycznie wzoru zlecenia. Współpraca powoda z (...) sp. z o.o., trwająca od listopada 2012 r., dotyczyła jedynie transportu. Obowiązkiem A. W. było dostarczanie towaru na czas (zeznania A. S. – k.170-171). Z kolei samo określenie siebie jako spedytora przez powoda w reklamacji z dnia 20 maja 2013 r. (k.62-63), w kontekście tak samo mylnie oznaczonego zlecenia, nie wpływa w żaden sposób na zakwalifikowanie umowy jako przewozu. W zaistniałym przypadku należy badać jaki był cel umowy i zgodny zamiar stron, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu (art. 65 § 2 k.c.). Z tych względów stanowisko Sądu Rejonowego, w którym uznał on łączącą powoda ze spółką (...) umowę za przewóz, należy uznać za prawidłowe. Nie może być więc mowy o naruszeniu art. 799 k.c. poprzez jego niezastosowanie.

W doktrynie słusznie kwalifikuje się umowę zawieraną pomiędzy przewoźnikiem, który przyjął na siebie zobowiązanie do translokacji przesyłki, z innym przewoźnikiem, któremu powierza przewiezienie przesyłki na całości lub części trasy przewozu jako kolejną umowę przewozu. Jest to tzw. „przewóz na zasadzie podwykonawstwa” i w zależności od tego czy ma charakter międzynarodowy, czy też dotyczy wyłącznie odcinka krajowego podlega postanowieniem Konwencji u umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów i protokół podpisania sporządzone w G. dnia 19 maja 1956 r. (zwanej dalej Konwencją CMR, Dz.U.1962.49.238 zał.) lub prawu krajowemu. Przy tego rodzaju

przewoźniku pierwszy przewoźnik występuje w roli nadawcy przesyłki i ma te same prawa i obowiązki wobec przewoźnika -podwykonawcy jak każdy inny nadawca. Przewoźnik - podwykonawca odpowiada natomiast za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy zawartej pomiędzy nim a pierwszym przewoźnikiem.

Przenosząc powyższe na grunt przedmiotowej sprawy, stwierdzić w dalszej kolejności należy, że umowa zawarta pomiędzy powodem a pozwanym była umową przewozu, która z uwagi na jej transgraniczny charakter, podlega przepisom powołanej Konwencji CMR. W konsekwencji, na podstawie tej umowy pozwana zobowiązała się przewieźć towar z miejsca przyjęcia przesyłki do przewozu do miejsca przewidzianego dla jej dostawy. Powód zaś zobowiązał się zapłacić jej z tego tytułu wynagrodzenie.

W tym miejscu godzi się jeszcze zauważyć, że w tej sprawie powód swoje roszczenie wywodził z faktu, że zaspokoił roszczenie odbiorcy przesyłki skierowane do jego osoby na podstawie art. 3 Konwencji CMR, zgodnie z którym przewoźnik odpowiada, jak za swoje własne czynności i zaniedbania, za czynności i zaniedbania swoich pracowników i wszystkich innych osób, do których usług odwołuje się w celu wykonania przewozu, kiedy ci pracownicy lub te osoby działają w wykonaniu swych funkcji. Stosowanie przepisu art. 37 CMR jest wykluczone, gdyż odnosi się on wyłącznie do przewozu sukcesywnego. Przewoźnik, który wypłaca odszkodowanie za szkodę spowodowaną działaniem jednej z osób wskazanych w art. 3 Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR), nabywa roszczenie regresowe w stosunku do tej osoby. Roszczenie to musi być ocenione według przepisów właściwych dla łączącego ich stosunku prawnego, przy czym wchodzi tu w grę zarówno przepisy prawa krajowego, jak również przepisy konwencyjne (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 16 września 2010 r., I ACa 615/10, Lex nr 756686).

Sąd I instancji właściwie jednak przyjął, że żądanie pozwu może być uwzględnione na mocy art. 471 k.c., regulującego odpowiedzialność kontraktową. W wyniku nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwaną, wynikającego z zawartej z powodem umowy przewozu, w majątku powoda powstała szkoda, której kompensata wymagała uwzględnienia żądania pozwu. Szkoda ta wynikała z konieczności zapłacenia odszkodowania za uszkodzony towar dla odbiorcy przesyłki. Przepisy Konwencji CMR nie regulują jednak rozliczenia wzajemnych roszczeń pierwszego przewoźnika i podwykonawcy w tego typu sytuacjach, dlatego też podstawy prawnej żądania powoda należało poszukiwać w przepisach kodeksu cywilnego. Pogląd, według którego stosunki pomiędzy przewoźnikiem a jego podwykonawcą oceniać należy według prawa wewnętrznego wyraził też C. d'A. d'A. w wyroku z dnia 6 czerwca 2005 r.( (...) 2006, s. 272) oraz K. W. w Komentarzu do międzynarodowego przewozu drogowego towarów na podstawie CMR, W. 2013, LEX a W. K. business).

Na marginesie można tylko zaznaczyć, że odszkodowanie należne pierwszemu przewoźnikowi wobec przewoźnika - podwykonawcy, na podstawie zawartej z nim umowy podlegającej Konwencji CMR nie jest roszczeniem regresowym albowiem jest ono niezależne od tego, czy naprawił on szkodę. Niemniej jednak takiego odszkodowania powód w tym procesie nie dochodził, dlatego jego żądanie było rozpatrywane przez pryzmat przepisu art. 471 k.c., jako oparte na uzasadnieniu uprzedniego naprawienia szkody wobec swego kontrahenta umownego. Przyjęta przez Sąd Rejonowy podstawa prawna okazała się zatem prawidłowa, choć w świetle powyższych argumentów wywiedziona w oderwaniu od powołanych argumentów.

W tym miejscu należy jednak zwrócić uwagę na błędne przyjęcie przez Sąd Rejonowy, iż odbiorca - (...) nie poniósł żadnej szkody i jego prawa nie zostały naruszone. Pozostaje to w sprzeczności z innymi ustaleniami tego Sądu, na co słusznie zwróciła uwagę apelująca. W ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji przyjął, że „poniesionymi kosztami odbiorca przesyłki obciążył sprzedawcę”. Bezsprzecznie, właśnie z faktu zaspokojenia (...) przez (...) sp. z o.o., ta wystąpiła ze swoimi roszczeniami odszkodowawczymi do przewoźnika, zaś powód wywodził swoje żądanie z faktu zaspokojenia swego nadawcy. Dokumenty zgromadzone w aktach sprawy ze wszech miar potwierdzają szkodę odbiorcy, który zaspokojenia poszukiwał i znalazł u dostawcy, zaś ten zwrótnie zaspokojony przez powoda, wystąpił na drogę sądową w stosunku do swego podwykonawcy, powołując się na wskazane okoliczności. Sprzeczność ta nie doprowadziła jednak do błędnego rozstrzygnięcia Sądu.

Jeżeli chodzi o zarzuty dotyczące obowiązywania I. pomiędzy powodem a odbiorcą - spółką (...), co oznaczałoby, zdaniem pozwanego, przejście ryzyka uszkodzenia towaru na odbiorcę i tym samym, brak legitymacji powoda w sporze, to należy zauważyć, że I. ( (...)) lub (...) R. Handlu to zbiór międzynarodowych reguł, określających warunki sprzedaży, których stosowanie jest szeroko przyjęte na całym świecie. Reguły te dzielą koszty i odpowiedzialność pomiędzy nabywcę i sprzedawcę oraz odzwierciedlają rodzaj uzgodnionego transportu. I. odnoszą się do Konwencji (...) dotyczącej Kontraktów dla Międzynarodowej Sprzedaży D.. Zostały opublikowane w 1936 roku i wielokrotnie je nowelizowano. Obecnie obowiązującą wersją (od 1 stycznia 2011) jest I. 2010, która zastąpiła I. 2000. Reguły handlowe (...):

- obowiązują przy obrocie dobrami materialnymi
- ich stosowanie jest fakultatywne
- obowiązują tylko eksportera i importera – z ich stosowania wyłączeni są spedytorzy, firmy transportowe
- normy prawa rządzącego daną umową mają pierwszeństwo przed (...)

I. zajmują się kwestiami związanymi z transportem produktów od sprzedawcy do nabywcy. Obejmuje to m.in. przewóz produktów, rozliczenie odpowiedzialności eksportowych i importowych, pokrycie kosztów, w tym transportu i ubezpieczenia, przeniesienie ryzyka za stan produktów w różnych punktach procesu transportowego. I. są używane zawsze w połączeniu z lokalizacją geograficzną i nie zajmują się transferem praw własności.

W świetle powyższego stwierdzenia, iż normy prawa rządzącego daną umową mają pierwszeństwo przed (...), brak jest podstaw do przyjęcia ich obowiązywania pomiędzy importerem a eksporterem. Dodatkowo należy stwierdzić, iż słusznie Sąd Rejonowy wskazał, że niepodpisana faktura nie może być samodzielną podstawą do przyjęcia obowiązywania I. w momencie gdy przedstawiciel (...) sp. z o.o. - zeznający w sprawie A. S. - wskazał, że od listopada 2012 r. jego firma współpracowała z powodem, którego obowiązkiem było dostarczenie towaru na czas. Jeżeli były uszkodzenia w czasie transportu, to obciążali powoda. Oni zaś - (...) sp. z o. o. odpowiadali za transport wobec (...). Sprzedawca polski obciążony został przez firmę rosyjską kosztami sprzedaży jabłek, kosztami odprawy celnej, ekspertyzy i utylizacji towaru (k.170-171). Zeznania te oraz niepodpisana faktura przeczą obowiązywaniu I., skoro (...) sp. z o.o. wzięła na siebie odpowiedzialność za dostarczenie, w tym uszkodzenie w trakcie przewozu. Strony, pomiędzy którymi miałyby obowiązywać powołane normy, wiedzą najlepiej na jakie warunki przystały.

W kontekście powyższego nie sposób uznać, że Sąd I instancji naruszył art. 230, 231 i 233 k.c. i dokonał dowolnej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie.

Idąc dalej, wskazać należy, że ustalenia Sądu Rejonowego w zakresie dotyczącym przyjęcia, że odbiorca odmówił przyjęcia towaru, a następnie sprzedał go L. M. także nie pozostają w sprzeczności ze zgromadzonym materiałem dowodowym. W istocie początkowo (...) odmówił przyjęcia uszkodzonego towaru w rozumieniu Konwencji, ale ostatecznie przyjął towar w celu odsprzedaży 1tony i utylizacji reszty. Nieprawidłowo bowiem, w ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy przyjął, że nie doszło do utylizacji towaru w ilość 18.500 kg i jednocześnie odsprzedaży pozostałej ilości jabłek. Materiał zgromadzony w sprawie potwierdza utylizację 18.500 (k.49, 50) oraz sprzedaż 1 tony za 500 euro L. M. (k.154,155), co jednak nie było przedmiotem zarzutu apelacyjnego. W pozostałym zakresie ustalenia Sądu Rejonowego dotyczące wysokości szkody należy uznać za prawidłowe i odpowiadające treści art. 23 i art. 25 Konwencji. Nie można zgodzić się z pozwanym, że powód nie udowodnił, (...) spółka (...) zamówiła, w szczególności co do jakości i norm, gdy to pozwany był bezpośrednim przewoźnikiem, dysponującym listem przewozowym i nie zgłaszającym do niego żadnych zastrzeżeń. (...) sp. z o.o. zaś przedstawiła fakturę na zakup i sprzedaż przedmiotowych jabłek, zarówno dla odbiorcy, jak i od swego dostawcy (k.67, 212), które mogą stanowić podstawę ustalenia wartości rynkowej. W myśl art. 23 ust. 2 Konwencji cenę tą można uznać za bieżącą cenę rynkową, zwłaszcza że faktury pochodzą z tego samego miesiąca, co szkoda (marzec 2013 r.). Przepisy Konwencji są w tej mierze stosowane jako

zawierające uregulowania w zakresie wysokości szkody i nie ma mowy o naruszeniu art. 6 ust. 2 pkt d, art. 23 ust. 4, art. 25 oraz 26 Konwencji.

Sprawozdanie z kontroli nr (...) z dnia 18 marca 2013 r. (k.44-46, 47-48), którego ustalenia pozwana kwestionuje, jest dokumentem ze wszech miar wiarygodnym i rzetelnym, sporządzonym przez niezależnego audytora S. & O., stanowiącym przez to podstawę ustalenia zakresu szkód. Nie ma przy tym żadnego znaczenia omyłka zawarta w oznaczeniu daty spisania protokołu (18.03.2013r.), w świetle niekwestionowanej okoliczności, iż zlecenie kontroli pochodzi z dnia 20.03.2013 r. i taka sama jest data wykonanej kontroli, co wprost wynika z powołanego dokumentu. Sprawozdanie z kontroli wprost uznaje za odpady 74,6% jabłek, zaś pozostałe 25,4% za mieszczące się poniżej kategorii 2, dokładnie opisując ich stan i jego przyczynę. Koresponduje on z treścią raportu z badania szkody dla (...) S. A., sporządzonym przez (...) sp. z o. o. (k.139, akta szkody). Dokument "sprawka" nie może stanowić podstawy do ustalenia wysokości szkody, jak tego chce pozwana, skoro został sporządzony dla celów decyzji o samym zdarzeniu wywołującym szkodę, nie na datę właściwą wg przepisów Konwencji dla ustalenia wysokości szkody i nie przez osobę uprawnioną, lecz dokonującą jedynie pobieżnej oceny bez rozładunku. Słusznie bowiem powód wskazuje, że stan towaru, jeżeli chodzi o rozmiar uszkodzeń, winien być brany pod uwagę na datę wydania towaru odbiorcy. Ta nie może być ustalona na dzień 14.03.2013 r., choć w tej dacie odbiorca odmówił odbioru towaru, lecz dopiero na 20.03.2013r, kiedy to towar został udostępniony odbiorcy przez przewoźnika. W związku bowiem z samowolnym wyjazdem kierowcy pozwanego z N. odbiorca zamierzał nawet zgłosić kradzież przesyłki na policji. Nie został on bowiem poinformowany o wyjeździe do M. w celu sprzedaży awaryjnej (k.139, akta szkody). Przy czym, wbrew twierdzeniom pozwanej, nie podjęła ona też działań zwalniających ją z odpowiedzialności. Jak już wskazano, odbiorca był przekonany, że kierowca pozwanej ukradł przesyłkę, co wynika z akt szkody. Jeżeli zaś pozwana miała rzeczywistą możliwość sprzedaży towaru za kwotę 4.000 euro, to pojawia się pytanie, dlaczego tego nie zrobiła, doprowadzając do dalszego pogłębienia uszkodzeń towaru, który znajdował się wówczas w jej posiadaniu. Gdyby taka cena możliwa była do uzyskania, to zapewne towar zostałby sprzedany, leżało to bowiem w interesie wszystkich zainteresowanych. Pozwana nie wykazała, by spełniły się przesłanki art. 17 ust. 2 Konwencji CMR, zwalniające ją z odpowiedzialności. Nie czekała na instrukcje od odbiorcy, oddalając się samowolnie z miejsca przeznaczenia, do czego miała prawo w świetle art. 16 ust. 3 Konwencji, ale co nie doprowadziło do pomniejszenia szkody i możliwości zastosowania art. 16. ust. 4 Konwencji CMR. Nie może więc być mowy o naruszeniu przez Sąd Rejonowy ww. przepisów Konwencji, jak też art. 15 ust. 1 Konwencji.

Także ubezpieczyciel nie miał wątpliwości co do wysokości szkody, zaś decyzja o wypłacie 500,00 zł miała swą podstawę w fakcie, że pozwany do daty decyzji nie poniósł żadnych innych kosztów (k.139, akta szkody).

Zauważyć należy, że strona pozwana duże znaczenie przypisuje wszelkim okolicznościom pobocznym, odrywając się od zasadniczych, jak też samej treści dokumentów, przypisując znaczenie datom, tytułom, dopiskom. Kwestionuje stan przesyłki w momencie przyjęcia do przewozu i powołuje się na fakt obalenia domniemania z art. 9 ust. 2 Konwencji przez Raport z 18 marca 2013 r., którego jednocześnie treść kwestionuje. Tymczasem raport ów odnosi się do stanu przesyłki z 20 marca 2013 r., na co zwrócono już wyżej uwagę, a nie, na datę przyjęcia przez pozwaną transportu do przewozu.

Odnosząc się do zgłoszonego przez stronę pozwaną, a nieuwzględnionego przez Sąd Rejonowy zarzutu potrącenia należało uznać, że stanowisko Sądu I instancji w tym zakresie było prawidłowe.

Jak wynika z akt sprawy towar został przez pozwanego dostarczony na miejsce przeznaczenia, co mogłoby sugerować, że pozwany wykonał swoje zobowiązanie i że przysługuje mu w związku z tym przewoźne. Niemniej jednak podczas przewozu został on uszkodzony, co zaktualizowało prawo powoda do żądania odszkodowania za uszkodzenie przesyłki w wysokości, o którą obniżyła się wartość towaru według wartości towaru w miejscu i w okresie przyjęcia go do przewozu. Zgodnie ze stosownymi postanowieniami Konwencji CMR w takim przypadku zwraca się też przewoźne (art. 25 ust. 1 Konwencji CMR), co prowadzi do wniosku, że skoro przewoźne nie zostało w ogóle jeszcze wypłacone, to ono się pozwanemu po prostu nie należy.



Dlatego też należało krańcowe wnioski Sądu Rejonowego co do zasadności zarzutu potrącenia zaakceptować.

Przekładając powyższe na grunt niniejszej sprawy, to pozwany jako wykonujący faktycznie przewóz winien ponosić te koszty na podstawie art. 471 k.c.. Przy czym koszty dochodzone pozwem nie mogą być pomniejszone o sumę przedstawioną przez pozwanego do potrącenia z tytułu przewoźnego wobec oczywistego brzmienia art. 23 ust. 4 Konwencji, co nie umknęło uwadze Sądu Rejonowego.

Żądanie odsetek od daty 23.05.2013 r., w świetle okoliczności sprawy należy uznać za prawidłowe, bowiem w tej dacie pozwana pokwitowała odbiór reklamacji i wezwania do zapłaty, które nie zastrzegало terminu spełnienia świadczenia, a zatem, zgodnie z treścią art. 455 k.c. winno być spełnione bezzwłocznie.

W tym stanie rzeczy orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c., nie znajdując uzasadnienia dla zarzutów apelacyjnych.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą orzeczono na mocy art. 98 k.p.c. w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 i § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.